


**DR ALEKSANDRA AULEYTNER**

radca prawny, szef praktyki własności intelektualnej  
Kancelaria Domański Zakrzewski Palinka sp.k.

# Prawo autorskie i sztuczna inteligencja

## Treści tworzone przez roboty

Samouczące się systemy komputerowe coraz częściej zaskakują rezultatami swoich prac. W 2016 r. program komputerowy opracowany we współpracy m.in. ING, Microsoft i TU Delf po półrocznej analizie danych wszystkich znanych obrazów Rembrandta stworzył nowy obraz, możliwie najbardziej podobny do stylu, w jakim w okresie od 1632 r. do 1642 r. malował holenderski malarz. Skomponował portret fikcyjnego mężczyzny, ubranego w strój z tamtych czasów, w podobnym oświetleniu i na podobnym tle, jakie znamy z obrazów Rembrandta.

Coraz więcej utworów tworzonych jest przez programy komputerowe również w innych dziedzinach. Tak np. powstają utwory muzyczne w ramach programu Google Deep Mind czy lamus, fragmenty raportów due diligence, raporty finansowe na podstawie programu Quill czy krótkie artykuły prasowe.

Dziennik „The Washington Post” pochwalił się niedawno, że tylko w 2016 r. pracujący dla niego robot napisał 850 artykułów prasowych. W ten sposób powstają też nowe, istotne fragmenty kodów źródłowych. Już w 2006 r. naukowcy z Cornell University poinformowali w czasopiśmie „Science”, że stworzony przez nich robot poruszający się na czterech kołach po usunięciu jednej z nich potrafił samodzielnie zmodyfikować swój algorytm, by móc poruszać się tylko na trzech.

Rosnąca liczba zastosowań robotów wykorzystywanych do tworzenia kodów źródłowych czy kreatywnych treści wywołuje konieczność zastanowienia się, czy obecne przepisy prawa autorskiego są wystarczające dla ochrony prawnej tego typu prac. W styczniu 2017 r. powstał projekt rezolucji Parlamentu Europejskiego zawierającej zalecenie dla Komisji w sprawie stworzenia przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki. Parla-

ment Europejski zauważył, że chociaż nie ma przepisów z obszaru własności intelektualnej mających zastosowanie konkretnie do robotyki, to istniejące systemy prawne mogą do niej zostać z łatwością zastosowane, o ile niektórym aspektom poświęci się więcej uwagi. Wezwał więc Komisję, aby wspierała przekrojowe i neutralne pod względem technicznym podejście do własności intelektualnej w sektorach, w których możliwe jest zastosowanie robotyki.

### Czy robot może stworzyć utwór w rozumieniu prawa autorskiego?

W większości krajów przedmiotem ochrony prawa autorskiego są dzieła oryginalne. Tak stanowi m.in. art. 2 (3) Konwencji berneńskiej, której sygnatariuszami jest obecnie większość państw. Dla objęcia ochroną określonych przedmiotów na mocy konwencji wymagane jest, by stanowiły one własną twórczość intelektualną autora. W wyroku w sprawie C-5/08 InfoPaq Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że unijne prawo autorskie opiera się na przesłance oryginalności ustanowionej w Konwencji berneńskiej. Może więc znajdować zastosowanie jedynie w stosunku do przedmiotu, który „jest oryginalny w tym sensie, że stanowi własną twórczość intelektualną jego autora”.

Z własną twórczością intelektualną autora mamy do czynienia wówczas, gdy odzwierciedla ona jego osobowość. Dzieje się tak w przypadku, „gdy autor mógł wyrazić swe możliwości twórcze przy realizacji utworu przez dokonywanie swobodnych i twórczych wyborów” (wyrok TSUE C403/08 i C429/08 FAPL). Działalność twórcza musi zatem odznaczać się indywidualnym charakterem, a więc pozwalać na odróżnienie jej i wyróżnienie z innych przejawów działalności twórczej dzięki swego rodzaju niepowtarzalności.

W większości systemów prawnych przedmiotem ochrony prawnoautorskiej jest wytwór intelektualnej pracy człowieka. Prawo autorskie w większości jurysdykcji nie chroni zatem twórczości robotów. Wyjątkiem wydaje się być prawo brytyjskie. Brytyjskie przepisy Copyright, Designs and Patents Act

i mające zdolność samouczenia się być może byłyby w stanie tworzyć utwory będące przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze, które odzwierciedlałyby ich indywidualność – w taki sposób, że żaden człowiek lub maszyna (mając do dyspozycji te same dane) nie byłby uzyskać takiego samego rezultatu (takiego samego artykułu prasowego czy fragmentu kodu źródłowego). W takim przypadku – w razie stworzenia takiego dzieła przez robota – obecne przepisy prawa autorskiego (z wyjątkiem wspomnianych przepisów brytyjskich) pozostawiałyby utwór bez ochrony prawnej. Nie można byłoby bowiem przypisać ich stworzenia człowiekowi. Byłoby to biznesowo niepożądane dla podmiotów, które inwestują ogromne środki w konstrukcję takich maszyn i programów komputerowych. Prawo autorskie wymagałoby w zwią-

owego, o wzajemność w porozumieniach międzynarodowych czy o prawa osobiste takiego autora (nazwisko autora a nawet możliwość wykonywania przez robota nadzoru autorskiego). Jednak obecnie wydaje się to zbyt daleko idąca i rewolucyjna propozycja.

### Czas trwania praw autorskich

W większości systemów prawnych czas trwania praw autorskich jest ograniczony i ściśle związany z okresem życia twórcy. Prawa autorskie wygasają więc, w zależności od jurysdykcji, kilkadziesiąt lat (w Polsce 70 lat) po śmierci twórcy. Trudno sobie wyobrazić uzależnienie okresu trwania autorskich praw majątkowych od długości egzystencji sztucznej inteligencji. W prawie brytyjskim przyjęto jednak fikcję prawną w tym zakresie. Jeśli dzieło jest generowane komputerowo, prawa autorskie wygasają z końcem okresu 50 lat od końca roku kalendarzowego, w którym utwór został wykonany.

### Odpowiedzialność autora-roboty

O postulatach Parlamentu Europejskiego dotyczących możliwości przyznania najbardziej zaawansowanym maszynom elektronicznej osobowości prawnej pisałam szeroko na łamach miesięcznika „Automatyka” w zeszłym roku (nr 7-8/2017 – przyp. red.). Nadanie takiej osobowości robotom mogłoby być konieczne w razie uznania robota za autora w rozumieniu prawa autorskiego. Istniałby wtedy podmiot, z którym można byłoby zawierać umowy na korzystanie i rozporządzanie prawami autorskimi do utworów stworzonych przez maszynę.

Przyznanie elektronicznej osobowości prawnej robotom byłoby też istotne w kontekście odpowiedzialności cywilnej za wady fizyczne i prawne utworu albo za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umów przez robota. Pozostaje pytanie, czy rzeczywiście roboty osiągną taki poziom autonomii, że okaże się to konieczne. Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 2017 r. w zaleceniach dla Komisji nie idzie jeszcze tak daleko. ■

dr Aleksandra Auleytner

## MOŻNA WYOBRAZIĆ SOBIE PRYZNANIE BARDZO ZAAWANSOWANYM MASZynom PRZYMIOTU AUTORA W PRAWIE AUTORSKIM PRZYSZŁOŚCI.

1988 stanowią, że w przypadku dzieła stworzonego przez komputer za autora uważa się osobę, za pośrednictwem której podejmowane są ustalenia niezbędne do stworzenia dzieła. Dzieło „stworzone przez komputer” w odniesieniu do utworu oznacza, że jest ono generowane przez komputer w okolicznościach, w których nie istnieje żaden ludzki autor dzieła. Podobne regulacje zawierają przepisy prawa autorskiego w Nowej Zelandii i Hongkongu.

W systemie prawnym wciąż brak definicji sztucznej inteligencji, choć projekt rezolucji Parlamentu Europejskiego z 2017 r. daje wytyczne w tym zakresie. Na ich podstawie można przyjąć, że wyróżnikiem sztucznej inteligencji jest na pewno zdolność zdobycia autonomii dzięki czujnikom lub wymianie danych z otoczeniem, a także zdolność uczenia się w oparciu o doświadczenie oraz zdolność dostosowania działań do otoczenia.

Roboty/programy komputerowe z wbudowaną sztuczną inteligencją

ku z tym zmian – być może w kierunku bardziej zmodyfikowanych regulacji brytyjskich. W samej bowiem doktrynie prawa brytyjskiego zwraca się uwagę (np. Roger Burt i Christopher Davies) na to, że w wielu przypadkach przepisy Copyright, Designs and Patents Act 1988 będą niewystarczające – np. wtedy, gdy sztuczna inteligencja sama stworzy utwór, wykorzystując dane dostępne w sieciach komputerowych, bez istotnego zaangażowania człowieka. W takim przypadku trudno będzie znaleźć „osobę, za pośrednictwem której podejmowane są ustalenia niezbędne do stworzenia dzieła” i wskazać ją jako autora.

Można wyobrazić sobie przyznanie bardzo zaawansowanym maszynom przymiotu autora w prawie autorskim przyszłości. Nadanie robotom zdolności do bycia autorem oczywiście stworzyłoby szereg pytań – np. o narodowość sztucznej inteligencji, która jest ważna w kontekście objęcia ochroną utworu w ramach ustawodawstwa kra-